Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, poniedziałek 6 września 1937 r. Nr. 245

Minister W. R. i O. P. otwiera nowy rok szkolny

pod znakiem konsolidacji sił narodowych

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Prof. Świętosławski, wygłosił w niedzielę dn. 5 b. m. przez radio przemówienie do młodzieży na temat „Na progu nowego roku szkolnego", w którym powiedział m. in.:

Nie możemy wprawdzie liczyć na polepszenie warunków pracy nauczycielskiej. Skarb bowiem nie przestał walczyć z trudnościami, związanymi z niedawno przeżytym dnem kryzysu finansowego, mnożą się jednak oznaki, żeśmy przebyli największy okres depresji gospodarczego przesilenia. Powtaje więc pytanie, dlaczego życie szkolne w ubiegłym roku upływało w atmosferze nerwowej, doprowadzając kilkakrotnie do wzajemnych zadrażnień, szczególnie pomiędzy nauczycielami duchownymi i świeckimi.

NIEPOKÓJ W SZKOLE

Rozumiemy wszyscy, że czynnikiem pobudzającym były tu niewątpliwie sprzeczne prądy ideowe nurtujące społeczeństwo i to nie tylko w Polsce, ale także w wielu innych krajach Europy. Przestrogą, jak daleko mogą sięgać zaognienia, jest przykład Hiszpanii z długotrwałą, bratobójczą krwawą wojną domową. Mimo, że chcemy sobie tłumaczyć przyczynę zajść, społeczeństwo ma słuszny żal do tych, którzy uniesieni temperamentem, nie zdając sobie sprawy z krzywdy, jaką wyrządzają szkole i sprawie należytego wychowania młodzieży, doprowadzili do wzajemnych zadrażnień i do gorszącego przykładu.

Ministerstwo usiłowało uczynić wszystko, aby w zarodku usunąć możliwość podobnych zajść i wydane zarządzenia miały swój skutek dodatni, gdyż koniec roku szkolnego upłynął w atmosferze zupełnego spokoju. Mamy też nadzieję, że nauczyciele świeccy i duchowni dołożą wszelkich starań, by w szkole zapanowała harmonijna współpraca wszystkich nad wychowaniem młodzieży. Przy tym w nastrojach ogólnych dostrzec możemy niewątpliwie zmiany dość istotne.

Zjednoczenie społeczeństwa

Nie wszyscy może zdają sobie sprawę, że w ideowym i duchowym rozwoju życia zbiorowego zaszły w Polsce poważne zdarzenia, które się przyczynią niewątpliwie do przytłumienia wielu antagonizmów i stwarzać będą stopniowo grunt podatny do ogólnej konsolidacji sił narodowych.

Oto, aby niejako ułatwić każdemu pracę wyszukania podstaw i haseł ideologicznych, na które pisać się może każdy prawy obywatel Rzeczypospolitej, płk. Adam Koc ujął w treściwej formie swej deklaracji te z nich, które mogą doprowadzić do ideowego zjednoczenia olbrzymiej większości społeczeństwa.

W ten sposób, stworzony został niejako wspólny język wzajemnego porozumienia dla tych, co poprzednio, w braku być może jasno skrystalizowanych myśli nie mogli odpowiedzieć sobie na pytanie, ca łączyć powinno duchowo najszersze rzesze społeczeństwa w jednolitym dążeniu do najlepszego zabezpieczenia bytu i dalszego rozwoju Rzeczypospolitej.

Wkrótce też po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca, bo w dn. 19 marca b. roku, Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwrócił się do społeczeństwa z tradycyjną mową, przypominającą nam wielkie czyny wskrzesiciela Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„GHETTO PSYCHICZNE"

Wspominam tu o zdarzeniach, które będą miały wielkie znaczenie, gdyż mają na celu zwalczanie tkwiących w nas wad narodowych, doprowadzających wielu do przekładania waśni, zaciętości, bezkompromisowego upierania się przy swoim, nad zgodę, porozumienie i szukanie drogi do ustępstw, opartych na sprawiedliwych zasadach wzajemności. Wciąż bowiem jeszcze walczyć musimy z owym ghetto psychicznym, o którym tak dosadnie mówił Józef Piłsudski, gdy z żalem tłumaczył, dlaczego w chwili tworzenia pierwszych rządów w Polsce, nie mógł dojść do żadnego porozumienia z przedstawicielami świeżo zjednoczonych dzielnic i poszczególnych ugrupowań społecznych.

NOWA EPOKA SZKOŁY POLSKIEJ

Przypominając dzisiaj o tych ważnych zdarzeniach, jakie zaszły w czasach ostatnich, daleki jestem od nadawania memu przemówieniu jakiegokolwiek charakteru mowy politycznej, tym bardziej daleki jestem od myśli wprowadzenia tendencji politycznych do nauczania i wychowania. Chciałbym jedynie, aby nie uszło uwagi wszystkich nauczycieli i wy-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

O. Z. N. wobec krwawych zaburzeń

na wsi polskiej

Warszawa. 5. 9. (Tel. wł.). Przemówienie przewodniczącego Organizacji Wiejskiej O. Z. N. p. sen. gen. Andrzeja Galicy na Okręgowym Zjeździe Organizacyjnym w Krakowie, dnia 5. września 1937 roku.

Koledzy!

Jeszcze świeże są echa wypadków, jakie się tutaj rozegrały, wywołując uczucie głębokiej troski w duszy każdego działacza szczerze oddanego wsi i chcącego rzetelnie pracować nad poprawą jej losu. Wypadki te mają swą tym boleśniejszą wymowę, że ich moralni sprawcy, jako dzień rozpoczęcia podburzającej agitacji, odważyli się wziąć rocznicę wiekopomnego Zwycięstwa oręża polskiego w r. 1920-ym. Jak gdyby dla sponiewierania owoców tego Zwycięstwa ,odniesionego, zjednoczonym wysiłkiem całego Narodu, właśnie w tym dniu rzucili oni w Naród zatruty posiew wewnętrznych walk i wzajemnej nienawiści.

Nieuczciwa demagogia

Niegodziwie nadużyte hasło rzekomej walki o prawa chłopskie było w ich ustach wyłącznie tylko pokrywką dla własnych celów politycznych, nic z wsią, ani z jej dobrem niemających wspólnego. Jedynie nieuczciwa i świadoma swej nieuczciwości demagogia zdolna jest twierdzić, że odcinanie wsi od miast, od naturalnych rynków zbytu jej produkcji i od naturalnych ognisk kulturalnych, da w rezultacie coś więcej, niż gospodarcze zubożenie chłopa i utrzymywanie w stanie ciemnoty, potrzebnej łowcom dusz chłopskich dopięcia się po ich karkach ku własnym planom.

Przywódcy partyjni, organizując strajk dla swych egoistycznych celów politycznych, nie zawahali się wiejskim umysłom podszepnąć niegodnej chłopskiego honoru metody terroru i gwałtu względem ludzi, co na wsi chcą nie politykierstwa, krzykactwa i bratobójczych waśni, ale spokoju, pracy i chleba.

Wobec krwi chłopskiej, jaka się w następstwie tej zbrodniczej agitacji polała, żadnemu z nich nie pomogą dzisiaj wykrętne próby zrzucania z siebie odpowiedzialności, ani tłumaczenia, iż ruch na wsi małopolskiej poszedł ponad ich głowami. Kto sieje nienawiść, ten zbiera odpowiednie jej owoce. Z ich to posiewu polała się krew. Winę ich zaś zwiększa okoliczność, z której jako Polacy nie mogli nie zdawać sobie sprawy, o której napewno wiedzieli, bo dla nikogo dziś nie jest tajemnicą, że w życie wewnętrzne naszego Państwa wciskają się od zewnątrz działania wrogich nam sił, dążących do szerzenia zamętu i rozstroju. Próby szerzenia z zewnątrz tego zamętu i rozstroju podejmowane są ostatnio z całą zaciekłością, gdyż groźną jest dla tych czynników Polska wzmagająca się gospodarczo i jednocząca coraz szerzej i głębiej swe siły. Działalność tych wrażych sił zaznaczyła się również w czasie ostatnich wydarzeń, wykorzystując wzniecone, partyjnym podżeganiem wzburzenie i pchając ku nieobliczalnym wystąpieniom jednostki, niezorientowane, w czyim interesie idą ich wystąpienia.

Odpowiedzialność za strajk

Za to zhańbienie dobrego imienia polskiego chłopa, za wydanie go jako narzędzie w ręce czynników działających przeciw Polskiemu Państwu, całkowita odpowiedzialność spada na organizatorów strajku. Ze strony samego wiejskiego społeczeństwa, które w wielu wypadkach natychmiast z całym poczuciem honoru i godności reagowało w sposób stanowczy, dosięgnie ich niewątpliwie odraza i wzgarda.

Dziś, po tych ciężkich wstrząsach, wieś małopolska ma wrócić do spokoju i równowagi. Musi to być dokonane jak najśpieszniej i jak najrozumniej.

Chwila, w której to pierwsze zadanie powierzone zostaje Wam, jako zorganizowanym działaczom Obozu Zjednoczenia Narodowego, jest — jak już podkreśliłem — niełatwa. Niemniej jednak wykonać je trzeba.

Musicie Koledzy iść na obolałą wieś ze słowem uspokojenia, pojednania i jednoczenia umysłów z wiarą w trzeźwy rozsądek i państwowy instynkt naszego ludu, nie lękając się żadnych przeszkód, ani prób przeciwdziałania.

Pracę nad pojednaniem i zjednoczeniem umysłów prowadzić winniście w imię hasła, które Narodowi rzucił obecny Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, Marszałek Edward Śmigły-Rydz, który swój serdeczny związek z wsią niejednokrotnie tak dobitnie podkreślił.

PRZYSZŁA POLSKA

Przemówienie swoje zakończył sen. Galica następującym ustępem:

Budujemy Polskę ludową, demokratyczną, daleką od totalizmów, opartą o państwowy instynkt i o dobrą wolę dobrych Polaków.

Na tle tych zajść, które się tu rozegrały, a których nieszczęsna pamięć winna jak najrychlej zniknąć w zapomnieniu, wyciągamy rękę do zgody do wszystkich rozumnych i uczciwych chłopów, którzy pojęli, że tylko we wspólnej pracy leży ich siła.

Z wiejskiego życia musi zniknąć egoizm, warcholstwo i przewrotne politykierstwo jednostek, grup czy klas.

Honorowi i godności chłopów, których na Ogólnym Warszawskim Zjeździe nazwałem nowoczesnym bezherbowym rycerstwem, odpowiada tylko jedna jedyna służba, a to dobrowolna, z obywatelskiego i żołnierskiego poczucia płynąca służba dla Polski.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

chowawców, że nowy rok szkolny rozpoczynamy w nowych warunkach mając poza sobą akty pierwszorzędnego historycznego znaczenia, które działać będą stopniowo, stwarzając nowe podstawy psychiczne dla pracy wychowawczej nauczyciela. Działanie to będzie trwałe i dla życia polskiego pożyteczne, jeśli myśl zespolenia sił narodowych ugruntowywać się będzie w społeczeństwie i jako podstawa wychowawcza młodzieży, oprze się na zasadach moralnych i poszanowaniu praw każdego człowieka do własnej myśli. O tym pamiętać musi każdy wychowawca.

Zapewne miną miesiące, a może nawet lata, zanim całe społeczeństwo zdoła całkowicie doceniać znaczenie podjętej pracy nad zjednoczeniem sił narodowych dla umocnienia potęgi i znaczenia Polski, jako mocarstwa. — Można też przypuszczać, że uczynione będzie wszystko, aby się przeciwstawić temu zjednoczeniu. Niestety, działać tu będą zgodnie jawni i skryci wrogowie Polski oraz doktrynetzy, którzy nie zdołają pojąć, że w chwili obecnej potrzeba Polsce zjednoczenia sił narodowych tak, jak ptakom — powietrza, rybie — wody, a człowiekowi — głębokiej siły moralnej i zasad etycznych, do walki z przeciwnościami życia.

Składając w dniu dzisiejszym życzenia owocnej pracy całemu Nauczycielstwu, wyrażam nadzieję, że rok bieżący upłynie wszystkim w spokojnej, ofiarnej i pożytecznej pracy. Ufam, że każdy dążyć będzie do tego, aby pracując w gronie swych kolegów i najbliższym kontakcie z rodzicami i opiekunami młodzieży, mógł wytworzyć najlepszą atmosferę przyjaźni i wzajemnego zaufania. — Jest to bowiem jedynie niezawodna droga, prowadząca do najlepszych wyników wychowawczych w szkole.

Pokaz nalotu nieprzyjacielskiego na Lwów i ćwiczenia Miejskiej Straży Pożarnej

(d). Rozpoczęcie „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej“ zorganizowanego dla zwrócenia uwagi mieszkańców na wszelkiego rodzaju klęski pożarowe przy równoczesnym uwzględnieniu konieczności przestrzegania środków ochronnych, wywołało w mieście wielkie zainteresowanie, do czego przyczyniły się brawurowo przeprowadzone ćwiczenia pokazowe Miejskiej Straży pożarnej pod naczelnictwem p. Kazimierza Spaczyńskiego.

Sama akcja przeprowadzanej propagandy przeciwpożarowej w ramach „Tygodnia“ została w sobotę wieczór zapoczątkowana capstrzykiem orkiestr cywilnych i strażackich, który odbył się w Rynku przed ratuszem. Wczoraj zaś o godzinie 6-tej rano zostały odegrane hejnały z wieży ratuszowej i kościoła św. Elżbiety.

Następnie o godzinie 10-tej odbyło się w kościele OO. Karmelitów

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

przed ołtarzem św. Floriana, patrona strażaków pożarnych. Udział w nabożeństwie wzięły wszystkie straże pożarne z terenu Wielkiego Lwowa, których jest osiem. A więc były straże: Miejska Straż Pożarna, Ochotnicza straż pożarna „Sokół“, Straż kolejowa, a następnie Straże z Bogdanówki, Kleparowa, Lewandówki, Zamarstynowa, Zboisk i Zniesienia, z trzema orkiestrami i wszystkimi rekwizytami, sikawkami i wozami, a nadto udział wzięła w nabożeństwie korporacja kominiarzy z własnym sztandarem.

Przed ołtarzem zajęli miejsca: wicewojewoda lwowski mgr. Chmielewski jako prezes Zarządu Okręgu wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P., wiceprezesi b. wicewojewoda St. Siedlecki i inż. W. Czaplicki, dyrektor P. Z. U. W., wiceprezydent miasta Irzyk, wiceprezydent Chajes, do którego resortu należą sprawy pożarnictwa, inspektor okręgowy Straży poż. St. Błaszczyk, wiceprzewodnicząc y Komitetu radca Marian Dzjędzielewicz, prezes Zarządu grodzkiego Str. Poż. nacz. K. Szpaczyński, dr. Rachwał, przedstawiciele wojskowości, Starostwa grodzkiego i policji, prezesi wszystkich Ochotniczych straży pożarnych.

Poza tym nawę kościelną tłumnie wypełniła publiczność.

Po nabożeństwie na ulicy Podwale odbył się

DEFILADA,

którą odebrał wicewojewoda mgr. Chmielewski w towarzystwie wiceprezydentów Irzyka i Chajesa. Defilada prowadzona przez instruktora Miejskiej Straży Pożarnej p. Kociumbasa, wypadła nadspodziewanie pięknie i składnie. Strażacy maszerowali dziarsko w tempie żołnierskim. Powszechny poklask a nawet kwiaty przypadły Miejskiej Straży Pożarnej za jej szczególnie wybitną postawę. Przedmiotem owacji ze strony bardzo licznie zebranej publiczności, a nawet swego rodzaju uciechy, byli kominiarze. Wyróżniali się oni swoim czarnym obraniem roboczym i lekkim gimnastycznym chodem. Za oddziałami strażackimi jechały różnego typu wozy i sikawki, wreszcie długi ten korowód zamykał zmotoryzowany tabor Miejskiej Straży Pożarnej, przedstawiający się nadzwyczaj imponująco

Defilada przeszła ulicami Skarbkowską, Legionów, Akademicką, Fredry Batorego, Czarnieckiego i Podwale do budynku Miejskiej Straży Pożarnej.

Kulminacyjnym punktem wczorajszego dnia przeciwpożarowego były w Rynku

ĆWICZENIA POKAZOWE

Miejskiej Straży Pożarnej, naznaczone na godzinę 12.30. Cały Rynek dokoła ratusza został oczyszczony przez policję i strażaków z publiczności, dla której były przeznaczone jedynie chodniki. Ćwiczenia odbyły się na terenie północnej części Rynku i były widoczne z części wschodniej i zachodniej. Wszystkie okna domów, a nawet dachy były silnie obsadzone przez widzów. Na specjalnie ustawionej trybunie zajęli miejsca: wicewojewoda mgr. Chmielewski, prezydent dr. Ostrowski, wiceprezydenci dr. Weryński i Chajes, b. wicewojewoda Siedlecki, dyr. inż. Czaplicki, insp. Błaszczyk.

Punktualnie o naznaczonej godzinie odbył się

NALOT NIEPRZYJACIELSKI

na miasto. Dwa samoloty zrzuciły na Rynek bomby, od których począł dymić dach ratusza oraz wieża ratuszowa w dwóch miejscach. Równocześnie bomby spadły na dach realności pod l. 7 obok Królewskiej kamienicy i na dach wysokiej realności Zippera u wylotu ul. Trybunalskiej. Wreszcie powstały pożary. Eksplozje bomb, strzały artylerii przeciwlotniczej do nieprzyjacielskich samolotów, a wreszcie syreny i gwizdki zdążających taborów Miejskiej Straży Pożarnej do pożarów w trzech miejscach wywoływały wśród widzów dużą emocję i wrażenie.

Wnet rozpoczęła się akcja ratownicza pod komendą instr. Kociumbasa. Do dachu gmachu ratuszowego wysunięto mechaniczną drabinę, po której strażacy wspinali się na obiekt, zagrożony pożarem. Wyciągano na dach węże i zalewano palący się obiekt wodą. To samo czyniono przy pożarach w dwóch innych miejscach. A po tym nastąpił pokaz ratowania ludzi, których na płótnie spuszczano z okna trzeciego piętra na dół, oraz demonstrowano, jak sami strażacy ratują siebie. Dwaj strażacy na swych linewkach spuścili się z dachu wśród frenetycznych oklasków widzów.

Następnie zademonstrowano pokaz siły prądu wody z motopomp na wysokość i w dal. Puszczono odrazu sześć prądów wody, tworząc niezwykły wachlarz wodny, oklaskiwany przez tłumy widzów. Wreszcie zademonstrowano na specjalnych stolikach siłę żaru bomb termitowych, które momentalnie przepalają blachę i zwęglają drzewo.

Na zakończenie pokazu cały tabor Miejskiej Straży Pożarnej w szybkiej jeździe przedefilował przed trybuną.

Całością nalotu nieprzyjacielskich samolotów i ćwiczeń pokazowych Miejskiej Straży Pożarnej kierował naczelnik Szpaczyński wydając za pomocą megafonów polecenia oddziałom strażackim i udzielając zebranym widzom objaśnień; zarazem przestrzegał przed nieostrożnym obchodzeniem się z papierosami, zapałkami, różnymi maszynkami spirytusowymi oraz przed gromadzeniem na strychach starych rupieci. Wreszcie nacz. Szpaczyński zachęcał młodych i zdrowych ludzi, aby wstępowali w szeregi ochotniczych straży pożarnych, gdy na wypadek nalotów nieprzyjacielskich sama Straż miejska w obronie przeciwlotniczo-gazowej i pożarniczej nie dałaby rady. Również kobiety mogą znaleźć dla siebie współdziałanie w oddziałach samarytańsko - pożarniczych.

Wśród wydawnictw

NUMER 17 PANI DOMU przynosi treść bardzo aktualną dla wszystkich matek, poświęcony jest bowiem zagadnieniom wychowawczym.

Art. wstępny „Towarzysze i przyjaciele naszych dzieci“ M. Uklejskiej, omawia wpływ domu na wzajemne stosunki dzieci w szkole. Domową pracą dziecka zajmuje się dr. J. Pągowska w art. „Odrabiam lekcje, mamusiu“. O właściwym urządzeniu pokoju lub kącika dziecinnego mówi art. „Świat dziecka w mieszkaniu“. W art. „Dokumenty moich dzieci“ autorka opowiada o sposobie prowadzenia archiwum każdego z jej dzieci.

Wrzesień pozwala zwykle na podmiejskie wycieczki. Wskazówki, jaką żywność zabrać i jak tego dnia zorganizować żywienie, daje S. Witkowska. — Dział żywienia obejmuje również przepisy i jadłospisy oraz art. „Herbatki krajowe“. O „Estońskiej Izbie Gospodarstwa Domowego“ opowiada M. Karczewska; szereg ciekawych wiadomości z życia społecznego, moda i robota dopełniają treści interesującego numeru 17 „Pani Domu“.

„Pani Domu“ jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach gazetowych oraz w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9. Numery okazowe na żądanie.

Ożywienie w niemieckiej polityce zagranicznej

Hitler zabiega o dobre stosunki z państwami Europy

Paryż, 5. 9. (Tel. wł.). Korespondent berliński Havasa donosi, iż wydano zakaz śpiewania pieśni patriotycznej „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen“. W okólniku do wszystkich urzędów zastępca kanclerza Rudolf Hess oświadcza m. in., iż dyscyplina narodu ujawnia się również w jego stosunkach z innymi narodami. Niemcy nie są wrogo usposobione do jakiegokolwiek narodu, są tylko nieubłaganym wrogiem komunizmu, który dał światu Żyd. Należy unikać wszystkiego — kończy Hess — co mogłoby zakłócić pokojową pracę kanclerza.

Rzym, 5. 9. (PAT). W związku z zapowiedzią wizytą Mussoliniego w Niemczech, redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze m. in., że wiadomość o tej podróży przyjęta została w Niemczech z żywym i powszechnym zadowoleniem. Faszyzm i narodowy socjalizm, stwarzając nowe wielkie koncepcje polityczne i socjalne, ustaliły nowe powinowactwa pomiędzy obu narodami. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że Włochy i Rzesza niemiecka stanowią w sercu Europy i wokół Morza Śródziemnego potężną barierę przeciwbolszewicką. Pośród niepewności, jakie przeżywa Europa i świat cały, spotkanie włosko - niemieckie należy uważać jako wydarzenie wyjątkowej wagi, wydarzenie, którego wynikiem będzie wzmocnienie podstaw konstruktywnej współpracy — kończy autor swe wywody.

ERROL FLYN JAKO „ORZEŁ KRYMSKI“

Na otwarcie sezonu, kino „TON“ w pasażu Mikolascha, wyświetla najlepsze arcydzieło jakie widzieliśmy p. t. „Szarża lekkiej brygady“. Gigantyczne to arcydzieło jest największym wyczynem amerykańskich producentów. Takie wielkie sceny, jak polowanie na lamparty w Indiach, masakra brytyjskiego garnizonu w Churoti, walki podjazdowe na niezmierzonych pustyniach azjatyckich, wreszcie sceny szarży, tego wszystkiego nie sposób będzie zapomnieć. Całość owiana jest najpiękniejszym romantyzmem, a fabuła miłosna opowiada o rywalizacji dwóch braci oficerów, zakochanych w jednej dziewczynie. Ci, którzy widzieli Errola Flynna, zobaczą go teraz w jeszcze lepszej kreacji, a u jego boku zobaczą również cudowną Olivię de Havilland, która roztacza w „Szarży lekkiej brygady“, cały przepych swej fascynującej urody. „Szarża lekkiej brygady“, jest to definitywnie najlepszy film ostatnich czasów.

NAGRODY DLA OGRODNIKÓW „DZIAŁKOWYCH"

Wczoraj w Tow. Ogródków Działkowych na Zamarstynowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród i listów pochwalnych działkowcom najlepiej utrzymującym swoje ogródki.

W uroczystości tej wzięli udział: p. woj. Biłyk, prezydent Lwowa Ostrowski, delegat D. O. K. kpt. Körben oraz komisja premiująca w składzie: prof. Hass, prez. Wasyl, prez. Poratyński i p. Gustek.

Wręczenia nagród dokonał inż. Kryskiewicz, po czym delegat DOK. ofiarował działkowcom łopatę jako dowód uznania za pracę.

Na zakończenie odbyło się przedstawienie dzieci oraz zabawa taneczna w świetlicy.

Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 6 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół: „Jamboree" — audycja o Międzynarodowym Zlocie Harcerskim w Holandi — w wykonaniu uczestników zlotu. — 11.40 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu w Warszawie i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) G. Meyerbeer: Uwertura „Obóz na Śląsku" — (płyty). — 12.25 Muzyka z płyt. — 12.40 (Lw.) „Futro na zimę" — audycja „Od warsztatu do warsztatu" — w opracowaniu Adama Czerwińskiego — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie. — 13.55 „Godzina Czajkowskiego" — muzyka z płyt. — 14.55 (Lw.) Giełda lwowska. — 15.00 (Lw.) „Węgierskie kontrasty i niespodzianki" — pogadanka dra Karola Kleina. — 15.10 (Lw.) Igor Strawiński: Fragment z baletu „Petruszka" — (płyty). — 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 15.55 (Lw.) Wiadomości z Targów Wschodnich" — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie P. R. — 16.00 (Lw.) „Antoś chce być technikiem" — „Jak wytwarzać prąd elektryczny" — opowiadanie dla dzieci starszych Stanisława Karola Władyki. — 16.15 Lekkie piosenki i utwory fortepianowe w wykonaniu Łucji Guzowskiej i Neli Korwin-Korotkiewiczówny. 16.45 (Lw.) „Jak podróżowali dawni Polacy" — felieton wygłosi prof. dr. Kazimierz Hartleb — ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie P. R. — 17.00 Transmisja z Nałęczowa. Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. — 17.50 „Nowa epoka w łowiectwie" — pogadanka — wygłosi Walery Garczyński. — 18.00 (Lw.) „Dzisiejsza pieśń Jugosławii" — w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego i Czesława Halskiego — audycję poprzedzi przemówienie konsula hon. Jugosławii dr. Bronisława Wysoczańskiego. — 18.30 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inżyniera Józefa Mińskiego. — 18.40 Program na dzień następny. — 18.45 (Lw.) Lokalne wiadomośc isportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Transmisja z Krakowa. Miniatury kwartetowe. — 19.40 Pogadanka sportowa. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Transmisja z Poznania. Koncert rozrywkowy. — W przerwie około godziny 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.45 „Pan Tadeusz" — Adama Mickiewicza (fragment) — recytuje Stefan Jaracz. — 22.00 Pieśni Tatarów Wileńskich. — 22.20 Pieśni Haydna, Schuberta i Schumanna w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. Przy fortepianie Sergiusz Nadgryzowski. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunika meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Droitwich. Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu.
20.10 Deutschlandsender. Recital fortepianowy Wilhelma Kempffa.
20.15 Bruksela franc. „Zygfryd" — opera Wagnera, akt I i II Tr. z Vichy.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.30 Lyon. „Córka pani Angot" — opera komiczna Lecocq'a.
20.45 Radio-Paris. Festival muzyki francuskiej. Transmisja z Vichy.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.00 Wieża Eiffla. „Kawaler Srebrnej Róży" — opera Ryszarda Straussa.

Święto narodowe Jugosławii w dzień urodzin króla Piotra II.

Z chwilą tragicznej śmierci króla Aleksandra Zjednoczyciela naród jugosłowiański znalazł się w ciężkim położeniu. Osierocony tron objął syn Aleksandra, chłopak 12-letni — król-dziecko — za młody, aby mógł rządy sprawować. Z tej ciężkiej sytuacji wyszła Jugosławia zwycięsko przez wprowadzenie rządów regencji z bratem Aleksandra ks. Pawłem jako regentem na czele. Może wskutek tragizmu śmierci ojca króla Piotra II., może z powodu osobistego uroku chłopca sieroty i króla, naród jugosłowiański całą wielką miłość dla króla Aleksandra przelał na młodziutkiego przyszłego władcę. Na nim skupia się wzrok narodu, dla niego biją żywym tętnem serca obywateli bez względu na partie polityczne, bez względu na klasy społeczne. Młody król jest tym zjawiskiem świetlanym, tą zorzą, która ma zejść na horyzoncie Jugoslawii dla jej potęgi i chwały.

Jest taka tradycja w Jugosławii, że urodziny króla są obchodzone jako uroczyste święto narodowe. Wtedy naród ma sposobność oderwać się od szarego życia, warsztatów pracy i w odświętnym nastroju pogrążyć się w kontemplacji na temat swego monarchy, ma sposobność objawić swoje uczucia radości i wesela, złożyć życzenia swemu suwerenowi.

I nie tylko biją dzwony świąteczne w starych monastyrach Serbii, w kościołach Chorwacji i Słowenii — ale po całym świecie, gdzie są rozsiane placówki dyplomatyczne Jugosławii, przenika wesele i radość, świąteczny duch, w dniu 6-go września, dniu urodzin króla Piotra II.

To też i Polska, bratni naród słowiański na północy bierze zawsze żywy udział w tym święcie braci: bohaterskich Słowian południa. Węzły, które łączą naród polski z Jugosławią, węzły prawdziwej pobratymczej przyjaźni i sympatii, wynikające z powinowactwa krwi, są czymś naturalnym, płynącym z potrzeby serca i ducha, nie są zakłamane interesem lub polityką. To też ta wewnętrzna potrzeba serca, zbliżenia się, wzajemnego poznania, wymiany dóbr intelektualno-kulturalnych zaznacza się istnieniem rozsianych po całej Polsce Stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich i jugosłowiańsko-polskich w Jugosławii. I tak się dzieje, że tysiące Polaków i tysiące Jugosłowian utrzymuje żywy kontakt, wymieniają myśli i poglądy, radują się lub smucą tematami aktualnymi, wymieniają swe dobra duchowe, odwiedzają się wzajemnie, tworzą jedną straż, pod tymi samymi hasłami, z których jedna czuwa nad modrym Jadranem, a druga nad Bałtykiem.

Lwów obchodzi dziś również święto narodowe jugosłowiańskie, przywodząc sobie na pamięć osobę chłopca króla, w którym kiełkuje - dorasta przyszłość wielkiego, bratniego narodu. Dziś przypomni sobie każdy, kto jako turysta bawił w słonecznej Jugosławii, ile gorącego serca południowych braci, ile słońca i niezapomnianych wrażeń ze sobą, w swej duszy przywiózł. I wówczas każdy przyjaciel, każdy sympatyk Jugosławii złączy się z gwarem radości i święta, z poszumem łopocących narodowych flag trójkolorowych i złoży wiązankę życzeń na pomyślność i wielkość drogiego nam narodu, tak jak my — Lwów, bohaterski gród Orląt, czynimy!

B. W.

Zjazd delegatów Związku inwalidów wojennych

(d) Zarząd Okręgu lwowskiego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej zwołał do Lwowa X. Zjazd delegatów na dwa dni.

Wczoraj rano w pierwszym dniu Zjazdu, odbyła się zbiórka delegatów pod pomnikiem hetmana Jabłonowskiego, po czym wszyscy uczestnicy udali się gremialnie na uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, gdzie też kazanie okolicznościowe wygłosił inwalida ks. kanonik Józef Pęcherek z Trześni obok Sandomierza, piastujący godność wiceprezesa Związku. Po nabożeństwie delegacja Zjazdu udała się na Cmentarz Obrońców i tam na grobie Nieznanego Żołnierza złożyła piękny wieniec.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło w sali ratuszowej, gdzie zebrali się przybyli w wielkiej ilości delegaci-inwalidzi, zaś obok stołu prezydialnego ustawiło się osiem pocztów sztandarowych różnych Kół i Okręgów. Na otwarcie Zjazdu przybyli wojewoda Biłyk z sekretarzem Skubiejskim, pułk. Fiałkowski, prezydent miasta dr. Ostrowski z wiceprezydentem dr. Weryńskim i starosta grodzki Porembalski.

Skład prezydium Zjazdu stanowili: poseł Pająk, poseł mjr. Edwin Wagner, ks. Pęcherek, Balicki i Kwak.

Na wstępie wojewoda p. Biłyk w swoim przemówieniu złożył życzenia Zjazdowi, aby obrady tegoż dały jak najkorzystniejsze wyniki dla inwalidów. Imieniem dowódcy korpusu gen. Tokarzewskiego powitał Zjazd pułk. Fiałkowski, a imieniem miasta prezydent dr. Ostrowski. Z kolei ks. kan. Pęcherek złożył Zjazdowi życzenia imieniem Rady Naczelnej Związku inwalidów, dr. Stenzel imieniem Związku oficerów rezerwy ziem południowo - wschodnich i delegat Lewicki imieniem Okręgu krakowskiego.

Pierwszy referat o sprawach inwalidzkich wygłosił poseł mjr. Edwin Wagner.

Po referatach odbył się wspólny obiad w sali „Gwiazdy", a po południu delegaci zwiedzali Targi Wschodnie. Dziś w drugim dniu Zjazdu dalszy ciąg obrad odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda.

Wspaniałe wyniki zjazdu gwiaździstego na Targi Wschodnie we Lwowie

II-gi Zjazd Gwiaździsty samochodowy i motocyklowy na Targi Wschodnie, pod protektoratem prez. miasta dr. Ostrowskiego, organizowany przez Klub Motorowy Z. S. we Lwowie wypadł niezwykle okazale i był dla Lwowa prawdziwym świętem sportu motorowego.

Na Zjazd przybyło z całej Polski 103 zawodników. Takiej liczby Lwów jeszcze nigdy nie oglądał. Najliczniej stawił się na mecie przed Ratuszem, świeżo zorganizowany Klub Motorowy Polminu w liczbie 23 maszyn, następnie Małopolski Klub Automobilowy w liczbie 10 maszyn. Potem przybywały Kluby warszawskie. lubelskie, z Mościc, Bydgoszczy, Gdyni, Łucka i t. p.

Na mecie przed Ratuszem, p. Wojewodę reprezentował nacz. Krzywoszyński, zaś władze strzeleckie kpt. Puchalski. Wokół parku przed Ratuszem zebrały się tłumy publiczności, witając gorąco przejeżdżających zawodników. W południe po zamknięciu mety wszyscy uczestnicy Zjazdu, przejechali głównymi ulicami miasta, wzbudzając ogólne zaciekawienie. Po wspólnym obiedzie w Kasynie Literackim, odbyło się zwiedzanie Targów Wschodnich, po czym wieczorem w sali Rady miejskiej, nastąpiło uroczyste rozdanie nagród.

Do zebranych przemówił w serdecznych słowach, protektor Zjazdu prez. dr. Ostrowski, poczym wręczył nagrody zespołowe przechodnie.

Nagrodę prez. miasta Lwowa — puchar srebrny, otrzymał Małopolski Klub Automobilowy, nagrodę dyrekcji Targów Wschodnich oraz Klubu Motorowego Z. S. — Lwów otrzymał Klub Motorowy Z. S. z Warszawy, wreszcie nagrodę propagandową Komisji sportowej MKA, oraz nagrodę Klubu Motorowego Z. S. — Lwów, otrzymał Klub Motorowy Polminu.

Nagrody indywidualne za największą ilość przejechanych kilometrów, otrzymali: 1) Knarr Władysław na motocyklu BSA — 1032 km.; 2) prezes Klubu Z. S. red. Edward Kozłowski na wozie „Aeoro" 1115 km.; 3) inż. Rapaport na motocyklu BMW. 963 km.; 4) Krzemiński na motocyklu „Sokół" 923 km.; 5) Kordasz Stanisław na motocyklu BMW 913 km.

Z pośród zawodników poza lwowskich największą ilość km. osiągnął p. Janicki (Pomorski Automobilklub z Bydgoszczy) 724 km. W zestawieniu ogólnym największą przejechanych kilometrów osiągnął Klub Motorowy Z. S. — Lwów, którego 23 zawodnicy przejechali 11.202 km. W ogólności wszyscy zawodnicy przejechali w tym dniu okrągło 27.000 km.

Organizacja Zjazdu stała w zupełności na wysokości zadania, i przyczyniła się wybitnie do propagandy sportu motorowego w tej połaci kraju.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Znaczne przegrupowania w tabeli ligowej

Pogoń zwycięża Wartę 6:0 (3:0)

Wczorajsza niedziela ligowa, miała niemal decydujące znaczenie zarówno dla górnych jak i dolnych rejonów tabeli ligowej. Przyniosła ona też w rezultacie moc niespodzianek i poważne przegrupowania w tabeli, które przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt	st. br.
1) Cracovia	15	22:8	38:12
2) A. K. S.	15	22:8	30:16
3) Ruch	15	20:8	36:17
4) Wisła	12	16:8	27:11
5) Warta	13	14:12	25:25
6) Pogoń	13	13:13	18:16
7) Ł. K. S.	14	12:16	29:27
8) Warszawianka	14	12:16	23:35
9) Garbarnia	14	11:17	20:33
10) Dąb	18	0:36	0:54

POGOŃ—WARTA 6:0 (3:0)

Wielka szkoda, że tak ładne zwycięstwo odniosła Pogoń w stanowczo anormalnych warunkach, przy bardzo poważnym zdekompletowaniu przeciwnika, który mecz kończył w ostatnich minutach bez trzech graczy: Szerfkego, Twórza i Bolthego. W tych warunkach uzyskanie przez Pogoń sześciu bramek nie przynosi jej specjalnych zaszczytów i laurów.

Pogoń miała wczoraj dwa okresy gry. W pierwszej połowie miała wszelkie zadatki, by mecz ten rozstrzygnąć możliwie w najlepszym stylu. Po przerwie, lwowianie wypadli zupełnie, wykazując sporo niezaradności, tym bardziej, że Warta była w tym okresie mocno zdekompletowana. Pewne ocknięcie przyszło znowu w końcowych minutach i wówczas przynajmniej po części nadrobiono utracone uprzednio możliwości.

W Pogoni najlepszym graczem był Wasiewicz. Bardzo poprawny Sumara. Doskonale zapowiada się Jedynak, i na wielkie słowa uznania zasłużył również Matyas II.

W Warcie wyróżniał się Danielak, wzorem ambicji i poświęcenia był Kryskiewicz. Bardzo słabą mieli natomiast Poznańczycy trójkę obronną z której wyznaczony na mecz z Bułgarią, Twórz, raził brakiem zdecydowania i szybkości.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Matyas II. (pięć) i Zimmer.

Sędziował p. Skowroński z Krakowa, dosyć niezdecydowanie. Widzów około 6.000.

RUCH GROMI GARBARNIĘ 8:1 (6:0)

Katowice. Na stadionie „Ruchu" w Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy Ruch — Garbarnia, zakończony wysokim zwycięstwem gospodarzy 8:1 (6:0).

Drużyna Ruchu miała przez cały czas wielką przewagę. Goście w ogóle nie dochodzili do głosu, szczególnie w pierwszej połowie. W drużynie Ruchu, grającej dobrze, specjalny pech prześladował Wilimowskiego, któremu żadna akcja się nie udawała. Łupem bramek podzielili się Peterek 3, Piechoczek 3, Wilimowski 1, Dziwisz 1. Dla gości honorowy punkt zdobył Riesner.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA W DERBY PIŁKARSKIM KRAKOWA

Kraków, 5. 9. Derby piłkarskie Krakowa mecz ligowy Cracovia—Wisła zakończył się po emocjonującej grze szczęśliwym zwycięstwem Cracovii w stosunku 1:0 (0:0).

W pierwszej połowie bramkarz Madejski broniąc strzał napastnika Cracovii Zembaczyńskiego został tak dotkliwie kopnięty w głowę w chwili robinzonady, że musiano go odwieźć do szpitala. Chwilowo rolę bramkarza przejął napastnik Habowski, lecz po chwili zaczął bronić rezerwowy Jurewicz, który zupełnie dobrze wywiązał się ze swego zadania, broniąc spokojnie w licznych groźnych sytuacjach. Utrata bramkarza wpłynęła jednak deprymująco na drużynę „Wisły", toteż gra ona w tej połowie defensywnie i bez ducha walki.

Po przerwie „Wisła" grała skuteczniej i miała znaczną przewagę w polu, ale atak nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał pod bramką przeciwnika, tym bardziej, że formacje obronne „Cracovii" grały bez zarzutu.

„Cracovia" z tej części gry przewyższała „Wisłę" pod względem bojowości, szybkości i orientacji podbramkowej, lecz grała ostrożnie od chwili, gdy w 14 minucie w zamieszaniu podbramkowym Zembaczyński uzyskał zwycięską bramkę dnia.

„Wisła" dąży „całą parą" do wyrównania, lecz jej się to nie udaje wobec doskonałej gry obrony „Cracovii". Zawody prowadził p. Lange. Widzów około 7.000.

Ł. K. S. BIJE LEADERA LIGI A. K. S. 2:0

Łódź, 5. 9. Mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ł. K. S-em a A. K. S-em zakończył się nieoczekiwanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem Ł. K. S-u w stosunku 2:0 (0:0). Walka między leaderem Ligi A. K. S-em, a ostatnim w tabeli Ł. K. S-em była wyjątkowo emocjonująca ze względu na wysoką stawkę o jaką się toczyła. Tym razem Ł. K. S. zagrał doskonale, z dużą ofiarnością i bojowością. O przewadze Ł. K. S-u świadczy stosunek rogów 14:3. W drużynie Ł. K. S-u przede wszystkim wyróżniała się obrona Gałecki i Karasiak, przez którą nie mogła się przedrzeć reprezentacyjna trójka: Pytel, Wostal, Piontek. Cegliński w bramce bronił przytomnie. Pozostałe linie Ł. K. S-u na wysokości zadania. W ataku wyróżnił się Lewandowski i Koczewski.

W drużynie gości wyróżniła się środkowa trójka ataku, specjalnie Piontek. Obrona słaba. Mrugała w bramce miał dużo szczęścia. Gra przez cały czas żywa, zacięta i na wysokim poziomie. Po początkowej, wyrównanej fazie Ł. K. S. zaczyna przeważać, goszcząc często na polu A. K. S-u. Ataki nie są jednak uwieńczone bramkami. Po przerwie, po przesunięciach w napadzie przewaga Ł. K. S-u staje się jeszcze większa. W pierwszej minucie drugiej połowy Koczewski zdobywa pierwszą bramkę, w 16-ej Lewandowski ustala wynik dnia. Od tego momentu gra się wyrównuje. A. K. S. dąży za wszelką cenę do wyrównania, co mu się jednak nie udaje.

Warto zaznaczyć, iż do 20 minuty w pierwszej połowie Karasiak i Pegza grają z obandażowanymi głowami i silnie krwawiąc po zderzeniu z sobą. Widzów zebrała się rekordowa ilość około 9.000. Sędziował p. Staliński.

Zawody pływackie we Lwowie

W niedzielę na pływalni zamarstynowskiej, odbył się międzyklubowy mecz pływacki Czarni — Świteź. W zawodach wzięło udział 58 zawodników i zawodniczek, w tym startowało poza konkursem 10, a mianowicie 2 pływaków Pogoni i 8 niestowarzyszonych. Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Panowie: 100 m. klas. Kunzelman II (Świteź) 1:10,0, 2) „Mumuś" (Cz.) 1:19,0. Poza konkursem Klimko I (Pogoń) 1:13,6. 100 m. styl. klas.: 1) Mielnicki (Cz.) 1,31,2, 2) Hübner (Cz.) 1:30,8, 3) Perycz (Cz.). 100 m. na wznak: 1) Kunzelman (Św.) 1:29,9, 2) Papees (Cz.) 1:31,0, 3) Kunzelman I (Św.). 200 m. styl. dow.: 1) Kunzelman II (Św.) 2:39,0, nowy rekord okręgu, 2) Papees (Cz.) 2:46,4, 3) „Mumuś" (Cz.).

Panie: 50 m. dowol.: 1) Wojnarowska (Św.) 48 sek., 2) „Hellerówna (Cz.) 57 sek. 50 m. na wznak: 1) „Szelecka" (Cz.) 1:00,9, 2) Piwoniówna (Cz.) 1.06,1. 100 m. styl. klas.: 1) Zapletalówna i Piwoniówna (obie Czarni) w równym czasie 1:55,1.

Juniorzy: 50 m. dow.: 1) Kozuba (Św.) 38,1, 2) Hartel (Cz.) 39,3, II seria: 1) Zwarycz (Cz.) 41,6, III. seria 1) Swatek (Cz.) 45,6. 50 m. na wznak: 1) Hartel (Cz.) 48,1, 2) Samotyj (Św.) 51.00. 50 m. dla niestowarzyszonych: 1) Balicki 44 sek.

W piłce wodnej młodzicy Czarnych pokonali młodzików Świtezi 4:1. W spotkaniu seniorów Czarni zwyciężyli Świteź 4:1 (1:1).

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

W ramach mistrzostw Ligi Okręgowej odbyły się w niedzielę we Lwowie następujące spotkania:

Pogoń I. B. - Korona 5:4 (1:1). Bramki dla Pogoni strzelili Wolanin i Szmyd po dwie i Dreher jedną, dla Korony Hłuchyj dwie, Podiwin i Lachowicz po jednej. Mecz miał przebieg sensacyjny, gdyż Korona prowadziła już 4:1 a zwycięstwo odniosła dzięki dwom bramkom, strzelonym w ostatniej minucie gry. Sędziował p. mgr. Karol Byk.

Czarni - Drugi 3:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Żurkowski (2) i Szajner. Sędzia p. Weber.

Ukraina - RKS. 2:2 (1:1). Bramki dla Ukrainy strzelili Miklosz i samobójcza, dla RKS-u Polsetek z karnego i Dekutowski. Sędzia Wacek Kuchar.

Stryj. Hasmonea - Pogoń 3:0 (1:0). Bramki dla Hasmonei strzelili Friedman oraz Schlaf i Katz z rzutów wolnych. Sędziował p. Romaniec z Przemyśla. Hasmonea miała przewagę nad wybitnie w tym dniu niedysponowaną Pogonią.

Rzeszów. Resovia - Czuwaj 3:1 (2:1). Bramki dla Resovii zdobyli Baran (dwie) i Hogendorf, dla Czuwaju Czarnecki. Sędzia p. Ranisch.

Przemyśl. Polonia - Lechia 4:1 (0:0). Bramki dla Polonii strzelili Zieliński (dwie), Gruszka i Klein po jednej. Punkt dla Lechii zdobył Ochenduszko. Sędzia p. Nussenblatt.

Drohobycz. Junak - Ognisko 4:2 (0:0). Bramki dla Junaka dwie Hemerling i dwie lewy łącznik, dla Ogniska Tyszarski.

Mecze o wejście do Ligi

Bezapelacyjne zwycięstwo Polonii nad Unią

W Warszawie w meczu o wejście do Ligi Polonia stołeczna odniosła zdecydowane zwycięstwo nad lubelską Unią w stosunku 6:0 (2:0). — Polonia ma wszelkie szanse wejścia do Ligi. Jest to jedyna drużyna, która w rozgrywkach finałowych dotychczas nie straciła ani jednego punktu.

WILEŃSKI ŚMIGŁY ZWYCIĘŻA CZĘSTOCHOWSKĄ BRYGADĘ

Wilno, 5. 9. Rozegrany w Wilnie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Śmigłym a Brygadą zakończył się zwycięstwem drużyny wileńskiej 5:1 (3:0). Brygada do zawodów tych wystąpiła z kilku graczami rezerwowymi i wyraźnie pod każdym względem ustępowała żubrom wileńskim, którzy mieli w tym spotkaniu jeden z lepszych dni.

Krzyk w bramce Brygady publiczności wileńskiej nie zadowolił i co najmniej ma na sumieniu jedną z puszczonych bramek. Widzów 3.000.

W TABELI PROWADZI POLONIA

Po niedzielnych walkach stan tabeli w grupie finałowej o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia	3	6:0	10:1
2) Śmigły	3	4:2	6:2
3) Brygada	3	2:4	5:9
4) Unia	3	0:6	1:10

KLUBY ŚLĄSKIE NIE PRZYSTĄPIŁY DO WYZNACZONYCH ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO

Katowice, 5. 9. W niedzielę na całym Śląsku rozpocząć się miały piłkarskie mistrzostwa Śląska, jednak na skutek uchwały powziętej przez kluby na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia wstrzymano się od rozgrywania meczów piłkarskich o mistrzostwo Śląska. Ogółem rozegranych miało być 40 spotkań.

Polska prowadzi w wyścigu kolarskim dookoła Węgier

Budapeszt, 5. 9. W niedzielę odbył się drugi etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Szeged-Debreczyn, długości 223 klm. Wyścig odbywał się w czasie upału. W czołowej grupie znajdował się przez cały czas Ignaczak, zwycięzca pierwszego etapu na 20 klm. Przed metą Polak dwukrotnie musiał zmieniać gumy i w rezultacie spadł na dalsze miejsce. Etap wygrał Węgier Liszky w czasie 8:36:50. Ten sam czas osiągnęło następnych 5-ciu zawodników. 2) Hoefner (Austria). 3) Tudose (Rumunia). 4) Szalay (Węgry). 5) Moczulski (pierwszy z Polaków). 6) Sztrakat (Austria).

Z Polaków drugi z kolei Napierała zajął 10-te miejsce a Wsilewski 13-te. Obaj mieli jednakowy czas 8:36:51. Ignaczak zajął 16-te miejsce w czasie 8:36:56.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu prowadzi Rumun Tudose w ogólnym czasie 12:53:00 sek. 2) Hoefner (Austria). 3) Karaky (Węgry). 4) Szallay (Węgry). 5) Moczulski (Polska) 12:53:01. 9) Napierała (Polska) 12:53:02. 12) Wasilewski (Polska) 12:53:07. 14) Ignaczak (Pol.) 12:53:07.

W klasyfikacji drużynowej na pierwsze miejsce wysunęła się Polska. 1) Polska w ogólnym czasie 38:39:05. 2) Węgry 38:40:12. 3) Austria 38:53:08. 4) Rumunia 39:04:53.

Wiadomości bieżące

6 września 1937

Poniedziałek
Zacharjusza
Jutro: Reginy
Wschód słońca 4·55
Zachód „ 18·18

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

———

TEATR WIELKI

Poniedziałek, dnia 6 b. m. g. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów“ — komedia muzyczna.
Wtorek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Cyganeria“ — opera.
Środa, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów“ — komedia muzyczna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. Premiera! „Freuda teoria snów“ — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Burgtheater“.
ATLANTIC: „Wielka miłość Beethovena“ z Harry Baurem.
CASINO: „Bohaterowie morza“.
CHIMERA: „Młody las“ (wznowienie).
EUROPA: „Piętro wyżej“.
GLORIA: „Wyprawy krzyżowe“ i „Lot nad Atlantykiem“.
GRAŻYNA: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“ — obie części razem.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę“ z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie“.
METRO: „Napiętnowana“ oraz „Ostatni poganin“.
MUZA: „Wróg kobiet“.
PALACE: „Narzeczona z przypadku“ — Gusti Huber, Theo Lingen, Hans Moser, W. Rühmann.
PAX: „Bohaterowie Sybiru“.
RAJ: „Pałac we Flandrii“ z Martą Eggerth.
RIALTO: „Jej pierwsza miłość“.
STYLOWY: „W cieniu samotnej sosny“ oraz rewia Ref-Rena.
ŚWIT: „Peter Ibbetson“ i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Niezwyciężony Robinson Kruzoe“.
UCIECHA: „Północ woła“ i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BELGRAD-BUKARESZT“. Przepiękna podróż po dwóch królestwach.

———

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW“ W TEATRZE WIELKIM. W poniedziałek 6, środę 8 o godzinie 8 wiecz. znakomita amerykańska komedia muzyczna R. Frimla p. t. „Król włóczęgów“. Komedia ta przez dwa lata nie schodziła z repertuaru scen amerykańskich, a ostatnio święciła triumfy przez kilka miesięcy na scenie Teatru Letniego w Warszawie. Doskonały dialog komediowy w połączeniu z prześliczną muzyką R. Frimla, wspaniała inscenizacja oraz doskonała gra artystów, dają gwarancję że i we Lwowie komedia ta długo utrzyma się w repertuarze Teatru Wielkiego.

— PREMIERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. W środę dnia 8 b. m. o godzinie 8 wiecz. premiera komedii p. t. „Freuda teoria snów“ pióra Antoniego Cwojdzińskiego. W rolach głównych wystąpią gościnnie pp Janina Romanówna i Mariusz Maszyński znakomici artyści scen stołecznych.

———

Po przyjęciu delegacji Związku Robotników Przemysłu Budowlanego

Wyjaśnienie p. wojewody lwowskiego

W związku z notatką w dziennikach o przyjęciu przez wojewodę lwowskiego delegacji Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, wojewoda lwowski oświadcza, że sprawozdanie to nie jest ścisłe, gdyż pomija oświadczenie wojewody, że tak, jak z własnej inicjatywy na początku sezonu zajął się sprawą zarobków dziennych na robotach publicznych, tak i obecnie bada tę sprawę. Analiza cen, o której mówi notatka, polegała właśnie na porównaniu cen, przedstawionych przez delegację z cenami, które urząd wojewódzki uzyskał ze spółdzielni „Jedność“. Wojewoda oświadczył, że wiadomo mu, że niektóre ceny ruszyły w górę i że zamierza z jednej strony nieuzasadnioną najczęściej zwyżkę cen zwalczać, z drugiej strony uznając sytuację zarobkową robotników, zarabiających najniższe stawki za zmienioną dołożyć starań, żeby sytuacja tych robotników uległa poprawie.

Wycieczka naukowa lekarzy do Lwowa

Związek Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Lwowski urządza drugą wycieczkę naukowo-turystyczną lekarzy z całej Polski do Lwowa w dniach 10, 11 i 12 bm., połączoną równocześnie z zwiedzaniem XVII. Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Program wycieczki przedstawia się następująco: dnia 10 bm. o godz. 9 rano otwarcie wycieczki w sali Domu Lekarzy przy ul. Konopnickiej 3. O godzinie 9.30 wykład prof. dr. Trawińskiego o środkach spożywczych. O godz. 10 do 13-tej zwiedzanie Targów Wschodnich. Od godziny 13-tej do 15-eej zwiedzanie Lecznicy w Hołosku Wielkim z wykładem dr. Exelbirta. O godzinie 17 zwiedzanie Oddziału chorób nierwowych Państwowego Szpitala z wykładem i demonstracją operacji prymariusza dr. Aleksandra Domaszewicza.

Dnia 11 bm. od godz. 8 do 10-tej zwiedzanie zakładu Państwowego Monopolu Spirytusowego, urządzeń Ochrony pracy oraz urządzeń Żłóbka. Od godz. 10—13-tej zwiedzanie fabryki środków farmaceutycznych „Laokoon“ z wykładem. Od godziny 17 do 19 Oddziału chorób zakaźnych Państwowego Szpitala z wykładami docenta dr. Lipińskiego.

Dnia 12 bm. od godziny 9—13 zwiedzenie Szpitala żydowskiego z wykładami.

Zgłoszenia mających przybyć do Lwowa lekarzy przyjmuje Okręg Lwowski Związku Lekarzy R. P., Lwów, ul. Konopnickiej 3. Uczestnicy eej wycieczki mają wykupywać w Biurach podróży i w kasach stacyjnych karty uczestnictwa na Targi Wschodnie, na podstawie których uzyskają zniżki kolejowe i wszelkie ułatwienia w podróży i zwiedzaniu miasta, oraz wolny wstęp na Targi Wschodnie.

Pierwsza niedziela na XVII Targach Wschodnich

Wczorajsza, pierwsza niedziela na Targach Wschodnich ze względu na opinię, jaką się cieszy ta przebogata impreza, jakoteż ze względu na towarzyszącą wczorajszej niedzieli pogodę, ściągnęła na teren targowy około 20.000 osób. Przybyli do Lwowa przedstawiciele państw zagranicznych i prasy zagranicznej, wyrażając się o Targach i ich tegorocznym charakterze w słowach pełnych uznania. Z dotychczasowych głosów prasy krajowej, która wiele miejsca poświęca Targom Wschodnim, sądzić należy, że impreza ta spełniła pokładane w niej nadzieje. Dzień wczorajszy stał więc we Lwowie wyłącznie pod znakiem Targów Wschodnich i imprez zorganizowanych pod ich okiem. Dużo uznania znajduje efektowna adaptacja pawilonów oraz nader bogata szata poszczególnych stoisk, walczących w swej linii artystycznej o palmę pierwszeństwa. Na terenie Targów do późnego wieczora przygrywa kilka muzyk, z rumuńską kapelą reprezentacyjną na czele. Dziś spodziewany jest szereg wycieczek krajowych i zagranicznych.

O spisy podręczników szkolnych

Do końca sierpnia Nr. 11 Dziennika Urzędowego Min. W. R. i O. P., który miał zawierać dalszą część spisów podręczników szkolnych nie ukazał się. Starania Księgarzy Polskich ponawiane kilkakrotnie w Ministerstwie W. R. i O. P. o uzyskanie wcześniej podręczników zatwierdzonych przez Ministerstwo, celem poinformowania księgarstwa sortymentowego, nie dały wyniku.

Wobec braku, na 3 dni przed rozpoczęciem nauki w szkołach, oficjalnego spisu szeregu nowych, obecnie świeżo wprowadzanych, podręczników dla szkół powszechnych I. i II. stopnia, dla liceów oraz do nauki języków obcych dla IV klasy gimnazjalnej — księgarstwo hurtowe i sortymentowe narażone będzie na ogromne trudności z otrzymywaniem potrzebnych w sezonie szkolnym ilości podręczników szkolnych od wydawców z jednej i w dostarczaniu tych podręczników młodzieży szkolnej z drugiej strony.

Toteż uprzedzając wszelkie powtarzające się od kilku lat utyskiwania w prasie ze strony nauczycielstwa, rodziców i młodzieży pod adresem księgarstwa z powodu trudności w zaopatrywaniu się w podręczniki szkolne, stwierdzamy, że za stan ten i za wszelkie braki podręczników z początkiem roku szkolnego, księgarstwo sortymentowe, a jak nam wiadomo i księgarstwo wydawnicze żadnej odpowiedzialności i żadnej winy nie ponosi. Wręcz przeciwnie księgarstwo samo narażone jest na ogromne trudności i nawet straty materialne wobec późnego udzielania aprobat podręczników przez Ministerstwo oraz bardzo spóźnionego ukazywania się oficjalnych spisów podręczników, dozwolonych do użytku w szkołach.

———

DIABLIK DRUKARSKI

We wczorajszym numerze „Dziennika Polskiego“ podpisano przez pomyłkę artykuł „Targi Wschodnie a Lwów“ nazwiskiem Zbigniew Piechowski. Podpis miał brzmieć: mg. Zbigniew Orzechowski.

— SZKIC LITERACKI PRZEZ RADIO. Patrząc na bujny, po chwilowym zastoju, rozkwit naszej twórczości powieściowej w ostatnich latach, na jej charakter, można zaryzykować pogląd, że ostatnim wielkim twórcą w dziedzinie polskiej powieści romansowej, był Stefan Żeromski. Stwierdzenie i udowodnienie przykładami tych zmian w dzisiejszej powieści polskiej i obcej, będzie tematem szkicu literackiego Wacława Rogowicza p. t. „Powieść bez miłości“. — Audycję tę nada Warszawa II 6 b. m. o g. 22.05.

— „FUTRO NA ZIMĘ“. — REPORTAŻ Z PRACOWNI KUŚNIERSKIEJ. Zbliża się zima. W składach futer, w pracowniach kuśnierskich, zaczyna się ruch. Panie przymierzają futra droższe i tańsze, przeglądają skórki, potrzebne do modernizacji ich starych okryć futrzanych. Mało kto wie, skąd te futra pochodzą, w jakich warunkach żyją ci, dzięki którym powstają prawdziwe arcydzieła sztuki kuśnierskiej. Opowie o tym radiosłuchaczom p. A. Czermiński w swym ciekawym reportażu, który wygłoszony zostanie 6 b. m. o 12.40 przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Prądziński Lucjan, szembelan — Skarpe (Pomorze), Iwanowski Jerzy, senator — Warszawa, Domański Piotr, kupiec — Poznań, Badescu Constantin, śpiewak opery — Bukareszt, Ciampelli-Fiorenza, śpiewaczka opery — Milano, Erler Henryk, przemysłowiec — Haga, Gruchała Stefan, dyrektor — Warszawa, Klüh Wilhelm, przemysłowiec — Lipsk, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Bogusz Adam, wł. dóbr — Derewlany, Taubenfeld Henryk, kier. Wydz. — Warszawa, Michalski Stanisław, dyrektor — Warszawa, Jerzykiewicz Walenty, przemysłowiec — Katowice, Cybulski Julian, dyrektor — Katowice, Marczawski Jan, kupiec — Warszawa, Słupczyński Aleksander, emeryt. starosta — Łódź, Wałkowicki Kazimierz, dyrektor — Kraków, Dr. Jarosz Jan, adwokat — Drohobycz, Kowalczyk Tadeusz, kierownik kopalni — Stryj, Dr. Idzińki Tadeusz, notariusz — Pilzno, Grzanka Dionizy, inżynier górniczy — Kastuchna, Domański Leon, dyrektor — Poznań, — Groblewski Karol, wł. dóbr — Szymbark, Rajfeld Bolesław, kupiec — Warszawa, Kocięcki Jan, przemysłowiec — Warszawa, — Godlewski Jan, dyrektor — Katowice, Drozdowski Marian, dyrektor Izby P. H. — Katowice, Warung Edward, kupiec — Kraków, Sypniewski Bernard, ziemianin — Skoroszewice, Peters Gustaw, inżynier — Gdańsk - Oliwa, Koralewski Władysław, dyrektor — Niemirów, Biskupski Bolesław, radca — Kołomyja, Sztager Józef, dyr. fabryki — Grudziądz, Dr. Sand Herbert, dyr. Izby Przem. Handl. — Łódź, Gadomski Kazimierz, dyr. Izby Przem. Handl. — Sosnowiec, Siekański Tadeusz, wicedyr. Izby Prz. Handl. — Sosnowiec, Inż. Sowiński Zygmunt, poseł — Zawiercie, Czarliński Zygmunt, dyrektor — Bydgoszcz, Siebeneichen Alfred, naczel. Dyr. Pol. Inst. Rol. — Warszawa, Michałowicz Jan, wicedyr. Izby Prz. Handl. — Lublin, Miller Teodor, dyrektor — Lublin, Dr. Sachnic Jarosław, lekarz — Przemyślany, Rąbalski Aleksander, przemysłowiec — Warszawa, Podczaszyński Stanisław, inżynier — Radłów, Sokołowski Tadeusz, dyrektor — Warszawa, Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Katowice, Kasprzyk Rudolf, dyrektor gimnazjum — Kolbuszowa, Rosiński Ignacy, gen. dyr. Cukrowni — Przeworsk, Dr. Załuski Wazimierz, dyrektor — Kraków, Waydowski Jerzy, dyr. Syndykatu Roln. — Kraków, Szrama Czesław, przemysłowiec — Chedzierz, Wretowski Kazimierz, inżynier — Katowice.

———

— „JAK PODRÓŻOWALI DOWNI POLACY“. W czasach Odrodzenia podążały do Włoch rok rocznie całe zastępy polskiej młodzieży studiującej, posłów i kupców. — Peregrynacje te były krynicą zasad prawdziwej wiedzy, szkołą życia politycznego, społecznego i gospodarczego. O tym, w jakich warunkach odbywali podróże nasi przedkowie, jakimi szlakami ciągnęli, ile ich podróż kosztowała, gdzie i jak lokowali się w miastach włoskich — opowie radiosłuchaczom prof. Kazimierz Hartleb. Felieton tego autora p. t. „Jak podróżowali dawni Polacy“ — nada Rozgłośnia lwowska dnia 6 b. m. o 16.45 w programie ogólnopolskim.

— INTERNAT DLA UCZNIÓW Państwowego Liceum Pedagogicznego męskiego i dla słuchaczy Państw. Pedagogium mieści się w budynku własnym Towarzystwa im. G. Piramowicza we Lwowie, przy ulicy 29 Listopada 6. Zakład pozostaje pod fachowym kierownictwem, zapewniając wychowankom należytą opiekę pod względem wychowawczym i naukowym. Całkowita opłata za mieszkanie, światło, opał i utrzymanie, wynosi 40 zł. miesięcznie, a wpisowe jednorazowo 5 zł. Zgłoszenia: Zarząd Internatu, Lwów, Listopada 6, gdzie też udziela się ustnych informacji od 11 do 13 i od 16 do 18.

———

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Należę do Ciebie" i „Roberta", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Zaproszenie do walca" i „Będziesz zawsze moja".

BRZOZÓW. Goplana: „Turniej walk catch as catch can" i „Wielka miłość Beethovena" oraz rewia. Sokół: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Kobieta bez maski".

BUCZACZ. Palace: „Śmierć czyha w dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Tunel", Sztuka: „Postrach opery".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie", Sokół: „Czarujące oczy", Palace: „Jedna na milion".

KOŁOMYJA: Mars: „Ogród Allacha", Gwiazda: „Penny".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Moskwa - Szanghaj". Edison: „Ślubowanie", Sokół: „Wyspa w płomieniach".

Z Jarosławia

REJESTRACJA POBOROWYCH. Biuro Wojskowe przy Magistracie, (pokój nr. 5) przeprowadza od 1. do 30. września rejestrację mężczyzn urodzonych w 1919 roku. Uchylającym się od obowiązku rejestracji, grożą wysokie grzywny. (AB).

Z Drohobycza

KRADZIEŻ NA POCZCIE W DROHOBYCZU. W dniu 2 b. m. został okradziony na 1.000 zł. funkcjonariusz Więziennictwa nadający na poczcie pieniądze. Policja natychmiast wdrożyła dochodzenia. (Z)

POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE KASY BEZPROCENTOWEJ. Staraniem Komitetu Porozumiewawczego w Drohobyczu w dniu 9 b. m. o godz. 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie organizacyjne Kasy Bezprocentowej. (Z)

Z Żółkwi

POŻARY. W miesiącu sierpniu spłonęło w szeregu wiosek powiatu żółkiewskiego ponad 15 obiektów.

KRADZIEŻ ROWERU. Onegdaj przyłapany został na kradzieży roweru mieszkaniec Zaszkowa Karol Dziedzik. Dziedzik podejrzany jest o należenie do szajki złodziejskiej, trudniącej się kradzieżą rowerów, która w ostatnich dniach grasując w Żółkwi, skradła 9 rowerów.

Ze Stryja

ZNAMIENNA UCHWAŁA ZW. LEGIONISTÓW. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Legionistów zapadła uchwała popierająca prace organizacyjne nad zespoleniem ludności polskiej w Obozie Zjednoczenia Narodowego. (s).

OKRADŁ SPÓLNIKA I UCIEKŁ. J. Przybyło ze Skolego doniósł policji, że spólnik jego Onufry Przybyło, z którym prowadził piekarnię, skradł z kasy 680 zł. i uciekł. (s).

EKSHUMACJA ZWŁOK. W Skolem zmarła żona lustratora dóbr br. Groedlów, Stefania Kohłowa, rzekomo na udar serca. Obecnie, na skutek doniesienia, władze zarządziły ekshumację zwłok, gdyż zachodzi podejrzenie, że wymieniona została otruta. (s).

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

KAGAŃCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA
RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7202

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Czytajcie „Dziennik Polski"

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKUJĘ
pokoju w Brzuchowicach, komfortowego, z pełnym utrzymaniem, od 1 październik. Zgłoszenia proszę kierować: Teodozja Lisiewicz, ul. Batorego 6. w godzinach przedpołudniowych. 7239

UCZNIÓW
przyjmę na mieszkanie. Staranna opieka. Dom kulturalny katolicki. Nahlikowa — Grottgera 4. 7267

LEŚNA 15
(boczna Łyczakowskiej, blisko klinik) 4-pokojowe, pełnokomfortowe, od 1 października. — Oglądać od 12-tej. 7274

TRZYPOKOJOWE,
czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7260

4 POKOJE
i kuchnia, pełny komfort — do wynajęcia, przy ul. Św. Wojciecha 16 b. Dozorca wskaże. 7257

4-POKOJOWE
pełnokomfortowe, tanio. — Supińskiego 8. 7265

ZOFII 42
Do wynajęcia I-sze piętro, obszerne, czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, oglądać 11—1 i 4—6. 7254

WOLNE POSADY

POSZUKUJE SIĘ LEKARZA
dla żłóbka fabrycznego, Polaka-katolika. Warunki: 250 zł. miesięcznie — wolna praktyka. Mieszkania tanie, okolica zamożna. Siedmioklasowe szkoły powszechne. Poparcie zapewnione. — Połączenia kolejowe i autobusowe ze Lwowem. Zgłoszenia jak najrychlej do Administracji „Żłóbek fabryczny". 7233

NAUKA

SZKOŁA
Muzyczna im. I. Paderewskiego, ul. Miłkowskiego 11, (boczna Kochanowskiego) oraz Zadwórzańska 47, tel. 250-01 ogłasza wpisy. Czesne zniżone. Instrumenty i Biblioteka do dyspozycji uczniów. Ulgi kolejowe i tramwajowe. Dodatek sieroty. Dodatek ekonomiczny dla dzieci urzędników samorządowych. 2772

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.